

8 listopada 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(Flp 3,3-8a) My jesteśmy prawdziwie ludem obrzezany - my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: obrzezany w ósmym dniu, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa - faryzeusz, co do gorliwości - prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej - stałem się bez zarzutu. Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego.

(Flp 3,3-8a) My jesteśmy prawdziwie ludem obrzezany - my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: obrzezany w ósmym dniu, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa - faryzeusz, co do gorliwości - prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej - stałem się bez zarzutu. Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego.

(Ps 105, 2-3. 4-5. 6-7)

Refren: Niech się weselą szukający Pana

Śpiewajcie i grajcie Mu psalmy,
rozstawiajcie wszystkie Jego cuda.
Szczyćcie się Jego świętym imieniem,
niech się weseli serce szukających Pana.

Rozważajcie o Panu i Jego potędze,
zawsze szukajcie Jego oblicza.
Pamiętajcie o cudach, które On uczynił,
o Jego znakach, o wyrokach ust Jego.

Potomkowie Abrahama, słudzy Jego,
synowie Jakuba, Jego wybrańcy.
On, Pan, jest naszym Bogiem,
Jego wyroki obejmują świat cały.

(Mt 11, 28)

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja
was pokrzepię.

(Łk 15,1-10) Zbliźali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go
słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie. Ten przyjmuje
grzeszników i jada z nimi. Opowiedział im wtedy następującą
przypowieść: Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie
zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za

zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata z domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie. A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca.

Komentarz.

Opowieść o Dobrym Pasterzu, który szuka zagubionej owieczki, to jakby manifest chrześcijańskiego personalizmu. Pan Bóg kocha nas nie tylko wszystkich razem, On kocha każdego z nas szczególnie. Każdy z nas jest dla Niego kimś ważnym, kimś bezcennie droгим i niepowtarzalnym. Dobry Pasterz nie chce zgubić nawet jednej jedynej owieczki, dla każdej z osobna gotów jest podjąć trud poszukiwania.

Stary Testament o jednym tylko Bogu mówi jako o Dobrym Pasterzu, szukającym zagubionych owieczek. Na przykład długi Psalm 119 kończy się modlitwą: "Błądzą jak owca, która zginęła: szukaj swego sługi". Szczególnie znamienne są tu słowa Boże z Księgi Ezechiela: "Albowiem tak mówi Pan Bóg: "Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał".

Nie można więc mieć wątpliwości, że Pan Jezus, mówiąc o sobie jako o Dobrym Pasterzu, przypisuje sobie boskość. On jest Bogiem Prawdziwym, Jednorodzonem Synem Przedwiecznego Ojca.

Zauważmy jeszcze, że obraz dobrego pasterza stanowi tylko dalekie przybliżenie tej miłości, jaką kocha nas Pan Jezus. Zwyczajny pasterz ma przecież ze swoich owiec mleko, wełnę, mięso - Syn Boży kocha nas absolutnie bezinteresownie. Zwyczajny pasterz zna granicę, jaka go dzieli od owiec - owca jest owcą, a on, pasterz, jest człowiekiem. Natomiast Boski Pasterz Jezus Chrystus sam stał się Barankiem ofiarnym, który oddał życie, aby uratować ukochane owce. Karmi zaś nas ten Pasterz, ni mniej, ni więcej, tylko samym Sobą. Obyśmy tylko chcieli spożywać Jego Ciało częściej i z większą miłością.

Chwilę uwagi poświęćmy jeszcze tej kobiecie, która miała 10 drachm i jedną z nich zgubiła i podjęła ogromny wysiłek, żeby ją odnaleźć. Ojcowie Kościoła również w tej kobiecie nieraz rozpoznawali Chrystusa, który miał właśnie 10 drachm, tzn. jedną ludzkość i 9 chórów anielskich.

A kiedy ludzkość Mu się zgubiła, podejmuje ogromny wysiłek - aż do przyjęcia ludzkiej natury i aż do gorzkiej śmierci na krzyżu. Kiedy zaś odnajdzie nas ostatecznie, wielka będzie radość w niebie. Radość ta będzie trwała przez całą wieczność.

o. Jacek Salij